GŁOS POMORSKI

Nr. 73 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 300 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesięcznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 18-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 30-go marca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

DYMISJA DYREKTORÓW TEATRALNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. III. (Tel. włas.) Magistrat stołecznego miasta Warszawy podpisał dymisję dyrektorów teatru „Rozmaitości" im. Bogusławskiego p. Bol. Gorczyńskiego. Dymisja ma nastąpić w dniu 1 kwietnia b. r.

Z Polską protestuje cały świat.

Grudziądz dzisiaj protestuje.

Skazanie na śmierć ks. arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza przez bezczelny trybunał bolszewicki, odbił się potężnym echem protestów w całym świecie cywilizowanym. Niema zakątka ziemi, w której ta wiadomość nie wywołałaby okrzyków potępiających katów żydowsko-bolszewickich.

Wyrok trybunału sowieckiego dolał oliwy do ognia oburzenia na praktyki krwawej Rosji, i skierował oczy świata na stosunki bytowania pod batem komunistycznym. Przypuszczać należy, że wyrok ten stanie się zaczątkiem do rewizji świata wewnętrznych rządów w Rosji i przyczyni się do wycięcia jątrzącego wciąż wrzodu na ciele Europy.

W dniu dzisiejszym, za przykładem stolicy Warszawy, za przykładem całego świata cywilizowanego, Grudziądz protestować będzie przeciwko wyrokowi na duchownych katolickich. Niech zapewnienia władz sowieckich, zdążające do uśpienia orjentacji opinii publicznej, zapewnienia odroczenia wykonania wyroku, nikogo nie łudzą.

Doświadczenie wykazuje, że władze sowieckie, o ile jakaś sprawa nie jest dla nich dogodna — nazwijmy po imieniu — kłamią; że odroczenie wyroku, a nawet skasowanie go w zupełności, nie może być satysfakcją dla świata katolickiego za targnięcie się na Księcia Kościoła, za bezpodstawne więzienie osób duchownych, za traktowanie ich, jak pospolitych zbrodniarzy, za wygrażanie pięściami i miotanie obelg na ich głowy, za czynienie z nich pośmiewiska dla tłumów przy pomocy urzędowej prasy itd. itd.

Im bardzie miękną bezczelni czynownicy komunistyczni, tem potężniejszy nacisk wywrzeć na nich należy tem gwałtowniej należy gnieść głowę tej hydrze, wyrosłej z popiołów i gruzów wojny światowej, która zamiast odbudowy świata niesie nowe pożogi i zniszczenie.

Dlatego w dniu dzisiejszym **obywatele Grudziądza wszyscy, bez różnicy przynależności partyjnej, winni przybyć na wiec protestacyjny, który odbedzie się w sali „Hotelu Warszawskiego" o godz. 7½ wieczorem.** Każdy, kto przybędzie, zadokumentuje obecnością nietylko potępienie wyroku bolszewickiego trybunału, ale także bezwzględne postepowanie gangreny świata — komunizmu.

PROTEST WARSZAWY.

Warszawa, 28. 3. (Pat.) Dziś o godz. 11 w południe tłum zebrał się na Rynku Staromiejskim w celu uchwalenia protestu, w którym między innemi wzywa rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków w celu uwolnienia skazanych księży z arcybiskupem Cieplakiem na czele oraz wzywa rząd, aby do czasu uwolnienia skazanych zawiesił wszelkie stosunki z sowietami, odrzucając bezwzględnie ewentualne propozycje sowieckie wymiany skazanych męczenników za najwyższe ideje chrześcijaństwa na zdrajców Państwa Polskiego. Zebrani uchwalili przekazać wykonanie powyższej uchwały wydziałowi wykonawczemu zjednoczonych polskich stowarzyszeń Rzplitej.

WIEC PROTESTACYJNY W TORUNIU.

Toruń, 28. III. (Pat.) Wczora o godz. 7 wieczorem odbył się tutaj przy licznym udziale ludności wiec protestacyjny przeciwko barbarzyńskiemu wyrokowi skazującemu ks. arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza na śmierć. Odnośną rezolucję, wzywającą rząd do podjęcia jaknajenergiczniejszych kroków łącznie z rządami innych cywilizowanych państw celem zapobieżenia niebywałej w historji zbrodni, uchwalono jednomyślnie wysłać do p. Prezydenta Rzplitej i do marszałków obu Izb.

EPISKOPAT CZESKI W OBRONIE ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Warszawa, 28. III. (Pat.) P. prezydent Rady Ministrów gen. Sikorski otrzymał dziś następującą depeszę: Episkopat czechosłowacki wraz z całym światem cywilizowanym i społecznością katolicką do głębi wstrząśnięty wiadomością o zbrodni przeciwko swobodzie kościoła katolickiego i życiu jego dostojników — boleje nad losem ks. arcybiskupa Cieplaka i jego towarzyszy niedoli, a rządowi polskiemu, stającemu w obronie jaknajświętszych zasad ludzkości przeciwko zbrodni gwałtu i obłudzie życzy wytrwania, aby skazani zostali ocaleni. W tej nadziei, zanosząc modły do Najwyższego, episkopat czechosłowacki apeluje do rządu, aby dla tego celu, mocny sprawiedliwością swojej sprawy wszczął wszelkie środki i nie cofnął się przed wszelkiemi ofiarami dla uratowania życia męczennikom. (—) Ks. kard. Fr. Kordacz, arcybiskup praski w imieniu episkopatu czechosłowackiego.

STANOWISKO PRASY ŁOTEWSKIEJ.

Ryga, 2. 3. (Pat.) Pisma ryskie zamieszczają artykuły pełne oburzenia z powodu wyroku śmierci, wydanego przez sowiety na arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza, potępiając fakt ten jako akt prowokacji i bezprawia.

DEMOKRACJA FRANCUSKA DO CZICZERINA.

Paryż, 28. 3. (Pat.) Herriot wystosował do Cziczerina następującą depeszę: Wyrażając uczucia demokracji francuskiej, proszę Pana gorąco o ocalenie życia skazanym duchownym.

KOBIETY HISZPAŃSKIE.

Madryt. (Pat-Havas.) Związek kobiet hiszpańskich wystosował do Cziczerina depeszę iskrową, w której żąda uwolnienia osądzonych księży katolickich.

ARCYBISKUP WESTMINSTERU POTĘPIA WYROK SĄDOWY SOWJETÓW.

Londyn, 28. 3. (Pat.) Kard. Boorne, arcybiskup Westminsteru ogłasza oświadczenie, w którem zaznacza, że wyrok trybunału moskiewskiego nie może być uznany za wyrok sądowy i musi wywołać gwałtowne oburzenie we wszystkich państwach cywilizowanych.

PRASA AMERYKAŃSKA PODKREŚLA TOLERANCJĘ POLSKI.

Nowy Jork, 28. 3. (Pat.) „New York Times" w artykule wstępnym pod tytułem: „Katolicy w Rosji" omawia sprawę wyroku na ks. arcybiskupa Cieplaka i 14 duchownych, zaznaczając, że surowość tego wyroku jest absolutnie niewspółmierna z winą, zarzucaną skazanym. Wyrok sowiecki — zaznacza dziennik — jest aktem gwałtu dokonanego nietylko wobec poszczególnych duchownych, lecz także wobec całego kościoła. W przeciwieństwie do oligarchji moskiewskiej dziennik podkreśla tolerancję Polski, która zniosła ostatnio swoje wyroki w rządowym projekcie amnestyjnym.

RZĄD BRAZYLJI PROSI LIGĘ NARODÓW O INTERWENCJĘ.

Warszawa, 28. III. (Pat.) Brazylijski minister spraw zagr. Pacheco wystosował następujący telegram do sekretarza „Ligi Narodów sir Ericka Drummonda: Wiadomość o aresztowaniu w Rosji i skazaniu na śmierć ks. arcybiskupa Cieplaka oraz innych księży katolickich sprawiła w Brazylji przygnębiające wrażenie. Trybunał arcybiskupi w Rio de Janeiro w imieniu kleru i ludu katolickiego w Brazylji prosił rząd brazyliski o pośrednictwo w celu oswobodzenia aresztowanych duchownych. Rząd Brazylii będzie bardzo wdzięczny, jeżeli W. E. swym wysokim autorytetem skieruje poniższą odezwę według przeznaczenia. (—) Feliks Pacheco.

BRAZYLJA OBURZONA NA SOWIETY.

Rzym. (Pat) Według informacji, jakie do Watykanu nadeszły z Brazylji, panuje tam powszechne i bardzo silne oburzenie z powodu skazania ks. arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza na śmierć.

Odezwa gen. Sikorskiego do obywateli Kresów Wschodnich.

Warszawa. 28. III. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. Władysław Sikorski wystosował do obywateli kresów wschodnich następującą odezwę:

„W dniu **14 marca 1923 r.** Rada Ambasadorów państw sprzymierzonych uznała bezwarunkowo i bez zastrzeżeń granice wschodnie Rzplitej Polskiej. Granice te zamykają obszary od wieków złączone z Macierzą cementem wspólnej i na zgodnem współżyciu wszystkich zamieszkałych obywateli, opartej pracy kulturalnej. Wysiłek całego narodu i bohaterstwo polskiej armji w szeregu której walczyli liczni ochotnicy ziem wschodnich utrwaliły na zawsze ten wewnętrzny związek, pieczętowany krwią ofiarnych synów, przelaną w ostatniej wojnie w obronie Państwa, kultury i swobody własnych obywateli. Fakt definitywnego uznania wschodnich granic Polski przez wielkie państwa sprzymierzone, t. j. Francję, Anglję, Włochy i Japonję, fakt uznania pełnej suwerenności Rzplitej — kładzie ostateczny kres wszelkim knowaniom, wrogim całości Rzplitej i opartym na rzekomej prowizoryczności jej granic.

Akt ten wiekopomnej doniosłości historycznej stwarza granitowe podstawy dla podjęcia przez rząd celowych, wytrwałych i nieugiętych wysiłków w kierunku ostatecznej konsolidacji Państwa i jego wewnętrznych stosunków. Konsolidacja ta, mająca na celu utworzenie dobrobytu, potęgi i świetności Rzplitej opierać się musi na harmonii i zgodzie jej obywateli, których równość bezwzględna tak co do praw, jak i obowiązków, stanowi i stanowić będzie niewzruszone wytyczne działalności rządu. W tym przełomowym i tak doniosłym dla Państwa momencie zwracam się w imieniu rządu Rzplitej z gorącym apelem do wszystkich obywateli ziemi wschodnich, aby ożywieni jedną wspólną idea stanęli zgodnie przy rządzie, umożliwiając mu przez to realizację wielkiego dzieła wykończenia gmachu Państwa Polskiego. Rząd Rzplitej pamięta przytem, że obok ludności rdzennie polskiej, legitymującej swoją pełnię praw obywatelskich na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń, ten apel jego zwraca się do obywateli mniejszości państwa, a w ich liczbie przedewszystkiem do ludności ukraińskiej i białorusińskiej, jako w województwach wschodnich najliczniejszej. Rząd zdecydowany jest stosować ściśle do tej ludności wszystkie prawa, jakie jej nadaje i poręcza Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. i spełnić zobowiązania, zawarte we wszystkich ustawach przez Sejm uchwalonych, a w szczególności w ustawie z dnia 21 września 1921 r. Na podstawie praw owych zarówno ukraińska jak i białoruska narodowość posiada w obrębie państwowości polskiej wszelką możność przestronnego, narodowego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju. Poza kwestjami wyznaniowemi i szkolnemi rząd interesuje się żywo istotnemi potrzebami gospodarstwa w województwach wschodnich, które tak dotkliwie ucierpiały wskutek długoletniej wojny, szerzącej w ciągu lat 7 blisko bezprzykładne w dziejach zniszczenia na tych ziemiach. Odbudowa gospodarcza i ekonomiczna zniszczonych terenów, które przed wojną wszechświatowa były podatkowo bierne, wymagać będzie olbrzymich wydatków ze strony skarbu Państwa i odbędzie się kosztem całej ludności Rzplitej. Rząd nie cofnie się bynajmniej przed inicjatywą w tej decydującej dla ludności kresowej sprawie w tem niezłomnem przekonaniu, że prawdziwe i trwałe zespolenie ziem wschodnich z resztą Państwa i ich kulturalne i materjalne podniesienie leży przedewszystkiem w interesie narodu polskiego, przyrodzonego gospodarza Rzplitej. Rząd rozumie dobrze nadzwyczajną wagę reformy rolnej w województwach wschodnich i w opracowywanym obecnie projekcie ustawy przewiduje sprawiedliwe rozwiązanie tej kwestji tak, aby słuszne w tej dziedzinie życzenia ludności miejscowej należycie były uwzględnione

Obywatele! Niezmierzona w mądrości swej Opatrzność i wiekowa przeszłość Najjaśniejszej Rzplitej związała nierozerwalnie losy wasze z losami Macierzy. W imię pięknej tradycji historycznej Polski wzywam Was w obecnej wielkiej chwili dziejowej do zgodnej braterskiej pracy nad rozwojem i umocnieniem Państwa, które poręcza spokój i warunki owocnej pracy wszystkim swoim obywatelom. Niechaj nasze wspólne i w imię świętej sprawy podjęte wysiłki twórcze zapewnią Najdostojniejszej Rzplitej należne stanowisko mocarstwowe na wschodzie Europy i zaszczytne miejsce w wielkiej rodzinie cywilizowanych państw świata."

(—) Władysław Sikorski, prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych.

Paląca sprawa.

II.

(ECHA DEBAT SEJMOWYCH W SPRAWIE KOLONISTÓW NIEMIECKICH).

P. dr. Karasiewicz wywodzi dalej w „Kurj. Pozn.":

Gorzej jeszcze z resztówkami anulacyjnemi! Jest ich cały szereg od 50 do 200 ha, a powstały z parcelacji majątków kolonizacyjnych. Dawna adminstracja chciała z niemi postąpić tak, jak z powyższemi 3000 osadami, t. j. osadzić wszystkich nabywców lub dzierżawców jako przymusowych administratorów i w ten sposób resztówki te przedostać w ręce polskie. Główny Urząd Ziemski w Warszawie nie chciał się na ten sposób załatwienia zgodzić, chociaż kandydatów do wyboru było dosyć. Akta wędrowały z Poznania do Warszawy i odwrotnie bez decyzji i z żądaniem nowych dochodzeń. Doszło do tego, że dawna administracja nie doczekała się załatwienia sprawy, nowa administracja zaś niczego pod tym względem nie uczyniła. Resztówki zostałych w rękach Niemców, którzy błogosławią rządy polski., umożliwiające im dorabiania się majątku na resztówkach, będących własnością państwa polskiego.

Tem smutniej, że dawnej administracji chodziło o osadzenie na nich inteligentnych ludzi, którzyby polskim nabywcom osad kolonizacyjnych służyli radą i pomocą. Jeszcze krótko przed wydaniem zakazu przez Główny Urząd Ziemski w Warszawie dawna administracja Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu osadziła kilka mniejszych resztówek. Że w tych warunkach ani nabywcy osad mniejszych, ani resztówek nie dostali do tego czasu przewłaszczenia sądowego, jest jasnem i nadal muszą czekać na tytuł własności. Przecież 180 majątków rozparcelowanych (a zatem około 7000 osadników) czeka na przewłaszczenie. Zamiast całą siłą pracować w kierunku odnośnych pomiarów, potrzebnych do uzyskania katastralnych podkładek do przewłaszczenia, Główny Urząd Ziemski pobrał część mierników do administracji z poszczególnych Okręgów Urzędów Ziemskich odając im urzędy prezesów, naczelników i referentów. Może zatem dopiero następne pokolenie osadników doczeka się przewłaszczeń.

Przypatrzmy się, jak wygląda sprawa osad i majątków, podlegających likwidacji?

Na posiedzeniach komitetu likwidacyjnego, do którego byłem z ramienia **Głównego Urzędu Ziemskiego** delegowanym, przystano na ma propozycję, że na początek wyszuka Okręgowy Urząd Ziemski 450 osad likwidacyjnych, i to w zachodnich częściach Pomorza. Wybrałem pow. chojnicki, tucholski i sępolski, jako najwięcej germanizacją zagrożone. Dla sekretarzy była to praca bardzo trudna bo trzeba było w każdym przypadku udowodnić, że osadnik podlega likwidacji. W grudniu r. 1921 prace jednak tak daleko były ukończone, iż Komitet Likwidacyjny mógł przystąpić do zakwalifikowania owych 450 osad, nakazując kolonistom sprzedania swych osad w przeciągu 3 miesięcy. Po 3 miesiącach przystąpił Komitet do zabrania osad tych na rzecz Państwa. W tym celu wydelegował znawców, którzy w lecie 1922 osady otaksowali. Nowa administracja Okręgowego Urzędu Ziemskiego nie uważa za stosowne oszacowane osady odkupić dla Państwa, chociaż w Okręgowym Urzędzie Ziemskim pieniędzy było dosyć. Wprawdzie w marcu 1922 Główny Urząd Ziemski nakazał, że wszelkie wpływy pieniężne do Okręgowego Urzędu Ziemskiego należy wysyłać do Banku Rolnego w Warszawie, i miljardy płynęły z Wielkopolski i Pomorza do Warszawy z wpłat osadników na osady, za inwentarze zadzierżawionych majątków, z parcelacji itd. Lecz obowiązkiem Głównego Urzędu Ziemskiego było pieniędzy tych użyć na wykup owych 450 zlikwidowanych (osada kosztowała przeciętnie 6 mil. mk., a zatem wszystkie około 2½ miljarda). Zamiast to uczynić, Bank Rolny pieniędzmi temi operował w ten sposób, że je wypożyczał głównie w Małopolsce i w b. Kongresówce. Na wykupienie osad kolonizacyjnych pieniędzy nie było. Również Główny Urząd Ziemski nie uważał za potrzebne z tych miljardów zakupić kilka większych majątków, zakwalifikowanych na likwidacji i już otaksowanych, które za bardzo przystępną cenę było można wówczas nabyć, i które nadawały się nadzwyczaj do parcelacji n. p. W. Klonię 1200 mórg za 20 mil.), Ruchocice (3500 mórg za 1 300 000 mk.), Chwalibogowo (3000 mórg za 1 145 000 mk.). Redyszew (Puck 1300 mórg za 500 000 mk.) itd. Wszystkie te osady mogły być dzisiaj w ręku G. U. Z. lub w ręku polskim za tanie pieniądze (przeciętnie 40 000 mk. za morgę). A tem łatwiej można było sfinansować likwidacyjne osady i majątki, ponieważ nowonabywcy byliby najmniej połowę cen kupna zapłacili. W wiele trudniejszych warunkach dawna administracja w styczniu 1922, kiedy nie było tyle pieniędzy w Okręgowym Urzędzie Ziemskim, umiała wydostać z swych własnych funduszów 100 miljonów mk. na pierwokup Piwnic majątku (2000 mórg) posła Hassbacha, i zdobyła majątek większy dla polskości.

G. U. Z. nie tylko w tem zawinił, iż, mając pieniądze do dyspozycji, nie pomógł Komitetowi Likwidacyjnemu do wykupienia owych osad i licznych większych majątków, lecz i w tem, iż sprawy likwidacji osad dalej nie posunął. I ta sprawa utknęła na martwym punkcie. Gdyby dzisiaj Komitet Likwidacyjny chciał przystąpić do dalszej likwidacji osad kolonizacyjnych, musiałby sprawę odłożyć, bo Okręgowy Urząd Ziemski nie wyszukał dalszych 2500 osad do likwidacji.

Spodziewać się należy, że komisja rządowa lub sejmowa odpowiednio do żądań klubu N. P. R. zbada i wyświetli, kto zabagnił sprawę anulacji i likwidacji i za nią jest odpowiedzialnym.

Właśnie dowiadujemy się z gazet, że Komitet Likwidacyjny ogłasza sprzedaż 8 majątków już dawno zakwalifikowanych do likwidacji, i 99 zamiast 450 osad kolonizacyjnych. Z ogłoszenia dowiadujemy się jednak, że raz jeszcze majątki i osady będą przez znawców szacowane. Co nabywcy zapłacą obecnie za morgę, nie wiadomo; gdyby załatwiło się było sprawę we właściwym czasie byliby płacili mniejwięcej po 40 000 mk. za morgę. Tak się u nas gospodarzy, Niemcy zaś dzięki tej gospodarce ponakychają sobie w gościnnej Polsce bogato swoje kieszenie.

KONIEC.

„Wielki Tydzień" w historji odrodzenia Polski.

Wielki Tydzień dla nas Polaków jest nietylko skarbnicą tradycji Kościoła świętego i wiekowych tradycji ojców i dziadów naszych, ale odtąd pozostanie tygodniem naprawdę „wielkim" w historji zmartwychwstałego państwa polskiego.

Krótko przed „Wielkim Tygodniem" roku 1921 rozegrały się bowiem trzy doniosłe wypadki, które na całokształt państwowości naszej niesłychanie ważną odegrały rolę. „Wielki Tydzień" roku 1921 był dla Polski najważniejszym prawie tygodniem od chwili odzyskania niepodległości albowiem w tym tygodniu Polska stanęła wobec dokonanych już wypadków naprawdę wielkich, dziejowych i decydujących o dalszem istnieniu i rozwoju państwa naszego.

Wśród tych wielkich wypadków dziejowych na pierwszy prawie plan wysuwa się uchwalenie wiekopomnej konstytucji w dniu 17 marca. Uchwalenie konstytucji nie wywołało wówczas niestety takiego wrażenia i nastroju, jaki wywrzeć było powinno, albowiem doniosłe to zdarzenie nastąpiło w dniu, kiedy oczy narodu polskiego zwrócone były na Górny Śląsk, kiedy cały naród polski z zapartym oddechem i bijącem sercem oczekiwał wyniku głosowania na tej prastarej piastowskiej ziemicy.

Górny Śląsk ocalał dla Polski. Chwila wzruszenia i napięcia nerwów minęła.

I dzisiaj dopiero po dwóch latach uwydatnia się cała doniosłość dnia 17 marca, w którym Polska zdobyła nareszcie mocne podstawy państwowe i prawa każdemu wielkiemu i kulturalnemu narodowi przynależne.

Polska zdobyła z tą chwilą własną konstytucję, te prawa kardynalne i zasadnicze, na których opiera się i dalej opierać się będzie cała egzystencja i odbudowa państwa polskiego.

„Państwo, to zorganizowany naród, a fundamentem tej organizacji jest — konstytucja".... Pamiętne te słowa wyrzekł wówczas w Sejmie polskim marszałek sejmowy po odczytaniu ustaw konstytucyjnych.

W tym więc pamiętnym dniu krótko przed „Wielkim Tygodniem" Rzeczypospolita Polska weszła na drogę prawnego rozwoju. Sejm państwa polskiego dał wówczas dowód swej dojrzałości narodowej, posłowie polscy wykazali, że w narodzie polskim zwyciężyła ochota do ładu i porządku.

Przyszła odbudowa Polski odbywać się już będzie pod hasłem, że państwo — to pewność życia, wolności i mienia. — to praworządność i sprawiedliwość.

Sobota przed „Wielkim Tygodniem" roku 1921 przyniosła nam drugi dziejowy fakt: pokój z Rosją.

Pokój z Rosją zawarty dnia 19 marca dał Polsce niebywały tryumf oręża polskiego, tryumf przez wieki zdobytej kultury nad niszczącym wszystko bolszewizmem. Z wojny bolszewickiej Polska wyszła zwycięsko, jako mocarstwo o europejskim znaczeniu powiększając prawie w dwujnasób swe obszary państwowe.

Pozatem pokój z Rosją dał Polsce możność odetchnięcia swobodnie po długiej, uciążliwej wojnie, możność pracy nad odbudową wewnętrzną i podniesieniem stanu gospodarczego, handlu i przemysłu.

Zważyć bowiem należy, że Polska prawie od samego zmartwychwstania wciągniętą została do wojny z Rosją i przez długie miesiące walczyć musiała o swe granice i swą niepodległość. Wszelka praca wewnętrzna w kraju stanęła odłogiem, wszelkie zabiegi o podniesienie własnej kultury usunąć się musiały na plan dalszy, gdyż rozgrywało się wówczas decydujące pytanie: być lub nie być.

Dlatego też chwila pokoju z Rosją, chwila swego rodzaju pierwsza od początku istnienia niepodległej Polski, posiada dla narodu i państwa polskiego doniosłe wielce znaczenie. Jest ona dla Polski **początkiem nowej ery, początkiem życia** nad podniesieniem kultury i cywilizacji polskiej. I z chwilą, kiedy pokój z Rosją został podpisany, „Wielki Tydzień roku 1921 stał się końcowym tygodniem tej wielkiej i dziejowej misji, jaką spełnił naród polski wobec kultury powszechnej i chrześcijaństwa zasłaniając — jak ongiś przed wiekami — własną piersią Europę przed zalewem groźnej fali bolszewizmu.

„Wielki Tydzień" roku 1921 przyniósł nam w końcu trzeci doniosły wypadek w historji naszego państwa, mianowicie zmartwychwstanie Górnego Śląska.

W niedzielę palmową dnia 20 marca odbyło się na Górnym Śląsku głosowanie, które przyniosło nam w darze niezmierzone skarby kopalniane i wysoko rozwinięty przemysł, co postawiło Polskę w rzędzie najbogatszych krajów Europy.

Chwila głosowania na Górnym Śląsku była godziną dwunastą na zegarze dziejowym.

Za lat kalkadziesiąt uległby już może polski lud górnośląski potężnej nawale germanizmu, jaka otaczała i parła na niego ze wszech stron. Niebezpieczeństwo utraty na zawsze ludu górnośląskiego dla Polski było wielkie. Jedynym ratunkiem był bliski Kraków, owa skarbnica pamiątek narodowych, oraz Jasna Góra, siedziba Bogarodzicy Dziewicy i Królowej Korony Polskiej, z których to miejsc lud górnośląski przez wszystkie lata niewoli czerpał otuchę i ten mocny hart do walki o wiarę świętą, mowę ojczystą i ideały polskie.

I dlatego też wytrwał lud górnośląski w przywiązaniu do swej Ojczyzny, od której przemoc pruska przez tak długie oddzielała go wieki. Przetrwał wszystkie burze, wszystkie ciosy, jakie spadały na niego; mając mocny nieskażony hart duszy szedł zawsze z podniesionem czołem, zapatrzony w swe świetlane ideały, przezwyciężył wszystkie przeszkody i u progu „Wielkiego Tygodnia" stanął nareszcie przy wolnej i niepodległej już Ojczyźnie.

I „Wielki Tydzień" poprzedzający zmartwychwstanie Chrystusa, stał się w roku 1921 tygodniem zmartwychwstania do potężnego i wielkiego żywota naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

L. Łydko.

Telegramy.

NASTĘPNE POSIEDZENIE PARLAMENTU.

Warszawa, 28. 3. (Pat.) Następne posiedzenie Sejmu po ferjach świątecznych zostało wyznaczone na 12 kwietnia, zaś posiedzenie Senatu o tydzień później na 19-go kwietnia br.

WYJAZD ŚWIĄTECZNY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 28. 3. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża w piątek, dnia 30 bm. do Spały, gdzie zabawi 10 dni.

PREMJER SIKORSKI W POZNANIU.

Warszawa, 28. 3. (Pat.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że po świętach Wielkiejnocy uda się na 2-dniowy pobyt do Poznania premjer Sikorski.

KOMISARZ PLUCIŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. 3. (Pat.) Pisma podają: Dziś przybył do Warszawy generalny komisarz Polski w W. M. Gdańsku p. Pluciński i będzie przyjęty przez premjera.

PROFANACJA GROBU Ś. P. NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa, 29. III. (Tel. włas.) Wczoraj na cmentarzu powązkowskim jakiś osobnik w stanie nietrzeźwym, niejakiś Wasilewski oblał grób śp. Niewiadomskiego naftą i podpalił. Służba cmentarna, spostrzegłszy buchające płomienie, zagasiła ogień i opierającego się W. odstawiła do 5. komisarjatu.

NASTĘPCY ŚP. ARCYB. BILCZEWSKIEGO.

Warszawa, 29. III. (Tel. włas.) Jako następców śp. arcyb. Bilczewskiego wymieniają Ojca Jacka Woronieckiego, rektora uniwersytetu lubelskiego, sufragana lwowskiego Twardowskiego, ks. prof. Gerstma.

Giełdy.

— Notowania gdańskie z 29-go 3. Dolary 25 500, marki polskie 52.

Poznań. (Tel. włas.) Ferje świąteczne na giełdzie pieniężnej trwać będą od 30 marca do 2 kwietnia b. r. włącznie.

Najbliższe zebranie giełdy zbożowej odbędzie się dnia 6 kwietnia br.

Warszawa, 28. III. Dolary 41 500, marki niem. 1.97½, Londyn 196 000, Paryż 2 775, Szwajcarja 7870.

Akcje: Bank Kred. 18 000, Rudzki III em. 41 do 47 000, Starachowice V em. 46—49 000.

Poznańskie ceny targowe z dnia 28-go III. Płacono za funt: masła 13 500—14 800 mk., twaróg 1800 do 3500 mk., chleb 3-funtowy 2600—2700 mk. 4 funtowy 3600 mk., olej za litr 14 000 mk. Ryby za funt: szczupaki 6000—6500 mk., liny 8000 mk., śledzie niesolone 2000 mk., stokfisz 2600 mk. Jaja za mendel 6000—6300 mk. Wieprzowina 6800—7000 mk., cielęcina 4000 mk., mięso kozie 3500—4000 mk., słonina 9000 mk., smalec 12 000 mk., łój 6—8000 mk.

— Zwyżka cen za zboże w Poznaniu od 23—26 marca (W nawiasach ceny z 26-go marca). 100 kg.: Żyto 23. 3. 88—96 000 (26. 3. 97—105 000) pszenica 23. 3. 170—190 000 (175—195 000) jęczmień browarowy 85—90 000 (88—93 000), mąka żytnia 70 procent 162—172 000 (180—190 000), mąka pszenna 65 procent 285—310 000 (tak samo).

— Poznański targ na bydło. Dnia 28-go marca spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej: 26 wołów, 138 buhaji, 150 jałówek i krów, 649 cieląt, 67 owiec, 677 świń. Płacono za 100 kg. żywej wagi: Za bydło rogate I klasy 500 000—520 000 za bydło rogate II klasy 430 000—450 000, za bydło rogate III klasy 360 000—380 000, za cielęta I klasy 480 000—500 000, za cielęta II klasy 440 000—460 000, za cielęta III klasy 380 000—400 000, za owce I klasy 480 000, za owce II klasy 400 000—420 000, za świnie I klasy 950 000—970 000, za świnie III klasy 900 000—920 000, za świnie III klasy 840 000—860 000 mk.

Przebieg targu na świnie i bydło rogate ożywiony, na resztę spokojny.

— Zwyżka cen za bydło od 23—28 3. (W nawiasach ceny wczorajsze z 29. 3.) 100 kg. żywej żywej wagi. 23. 3. bydło I kl. 480 000—500 000 (28. 3. 500—520 000), II klasy 420—430 000 (430—450 000), III klasy 340—360 000 (360 000—380 tysięcy) czyli na 100 kg. o 20 000 marek zwyżki. **Cielęta** I klasy 500 000 (28. 3. 480 000—500 000), II klasy 460 000—480 tysięcy (440—460 000), III klasy 400—440 000 (380—400 000), czyli zniżka cen, świnie I klasy 920—940 000 (950—970 000), II klasy 880—890 000 (900—920 000), III klasy 800—840 000 (840—860 000) czyli zwyżka o 20 000 marek.

Walka z alkoholem a kobieta.

Polacy choć umieją umierać dla swej ojczyzny, to jednak nie umieją dla niej żyć i pracować — tak twierdził jeden z naszych najzawziętszych wrogów — Niemiec.

Słowo w słowo — powyższe wypowiedzenie nie mija się z prawdą. Niema u nas — Polaków tego zrozumienia konieczności ciągłego poświęcenia, ciągłej walki z demoralizacją że złem wewnątrz kraju, że złem w nas samych. Dlatego też u nas jest tak mało ludzi silnych, energicznych i zdrowych, a tak dużo chorych, zatrutych wewnątrz, popełniających na każdym kroku występki niemoralne. Na każdym kroku spotykamy ludzi, o których się utarło w potocznej rozmowie, wyrażenie, że są to ludzie niepoczytalni.

Pijak to człowiek zatruty.

Alkohol, który on en masse zażywał oddziaływuje na wszystkie organa ciała jego, stamtąd przedostaje się do krwi, niszcząc zależnie od quantum alkoholu serce, wątrobę, nerki, płuca czyniąc je niezdolnymi do spełnienia przewidzianych dla nich funkcji. Człowiek pijak sterany, scharlaciały, nigdy nie uzyska już tych sił, które niszczy mu alkohol.

Nie poruszam tu kwestji finansowej szerzej, boć wiadomo nam, że alkohol niszczy rodziny całe, powodując zaniedbanie obowiązków rodzinnych, a co najgorsze, bo sprowadza deprawację całego pokolenia i zwyrodnienie potomstwa.

Pijak to człowiek zatruty, który szerzy truciznę dokoła siebie i staje się bakcylem choroby strasznej — degeneracji umysłowej i fizycznej.

Wszelka dotychczasowa propaganda przeciwalkoholowa spotkała się z opozycją malkontentów, żałujących, że z chwilą gdy alkoholizm zostanie ujęty w karby ustawą, że wtedy dla nich skończą się miłe wieczorki, sympatyczne „popijawy" łechcące przy szklance alkoholu w podniesieniu wypowiedziane szepty demimondenek: nie baczą oni jednak na to, że zagłuszając swe własne sumienie są grabarzami swego własnego „ja" i że tracąc siłę i energię do szlachetnej intensywnej pracy, — stają się ... trupami żywemi, których pożera powoli wstrętny ręką ludzką fałszowany melanż alkoholu.

Bagatelizujemy działanie alkoholu i z tego to powodu mimo licznych reform wprowadzonych, mimo tak doniosłej uchwały jak prawo głosu udzielone kobietom, obok zmian socjalnych i politycznych zmieniła się też mralność ogólna na gorsze.

Ulepszanie — upiększanie duszy, podtrzymywanie czerstwości zdrowia i zwalczanie tego, co ludzi osłabia, co deprawuje duszę i zaciemnia umysły ludzkie — powinno być kardynalną zasadą i cechą walki z alkoholizmem.

W pierwszym rzędzie — kobieta — Polka, która najbardziej odczuwa tę nędzę moralną toczącą szerokie koła społeczeństwa, czy to w pałacach, czy w mieście, czy w chatach chłopskich lub robotniczych, znajdzie szerokie pole działania, przyczyniając się tym sposobem w głównej mierze do uzdrowienia naszych stosunków socjalnych i politycznych.

Zdaniem moim najbardziej ku tej pracy powołaną instytucją jest Narodowa Organizacja Kobiet, która tak samo jak w innych dzielnicach Polski, może tworzyć tamę przeciw zalewowi alkoholu i usunąć zło straszne — demoralizację pokolenia młodego, które obecnie częściej niż dawniej zajmuje miejsce miastto przy warsztacie pracy — na ławie ... sądowej. Cave!

Pijacka awantura posła z „Wyzwolenia".

Urżnął się jak bydlę i kazał sobie zatrzymać pociąg. — Urzędnicy są dla niego „endeckimi parobkami." — Obiecuje ich wieszać, bo jest „postępowym człowiekiem"

O pewnym kwiatku poselskim, który podpiera i okadza obecne rządy, pisze „Gazeta Poranna":

W poniedziałek wieczorem zjawił się na peronie dworca Warszawa—Gdańsk młody osobnik o wyglądzie półinteligenta i zażądał kategorycznie zatrzymania pociągu pospiesznego do Wilna, ponieważ on, poseł na Sejm, wiezie ważne dyplomatyczne papiery i koniecznie tegoż dnia musi jechać do Wilna. Kiedy urzędnik dyżurny Jan Ziędkiewicz zaczął mu uprzejmie tłómaczyć, że pociąg do Wilna już minął stację, a następny pociąg idący do Stołbców mógłby na stacji Warszawa—Gdańsk być zatrzymany tylko na rozkaz wyższej władzy kolejowej, rzucił się osobnik na niego, wygrażając pięściami i szarpiąc go za wąsy, obrzucając stekiem obelg w stylu typowo rosyjskim. Nie dające się powtórzyć kwiatki były przeplatane pogróżkami jak:

„Mordę ci zbiję endecki parobku, won cię stąd wyrzucę, za pół roku będziesz wisiał na własnym sznurku — ja jestem postępowym człowiekiem, nie zniosę, aby mnie taki . . . endecki parobas zatrzymał . . ."

Zagrożony urzędnik, był zmuszony wezwać policję która przybyła w sam czas, aby obronić anarchicznego postępowca przed kułakami oburzonych pasażerów. Policja odprowadziła awanturnika do komisarjatu na dworcu, gdzie przy spisywaniu protokułu powtórzyła się cała scena z peronu. Po długich wysiłkach wylegitymował się awanturniczy wróg porządku jako Antoni Hałko, poseł na Sejm. Wobec tego powiadomiono o zajściu telefonicznie marszałka Sejmu. Ten polecił przesłać sobie protokuł sprawy.

W międzyczasie znikł Hałko, nie czekając dalszych zarządzeń policji.

Poseł Hałko należy do „Wyzwolenia". Jest wybrany z okręgu święciańskiego.

Przebieg awantury dostatecznie charakteryzuje jakość „postępowych ludzi" p. Thugutta.

Wczoraj wieczorem zawiadowca stacji Warszawa—Gdańska otrzymał ze stacji Mordy depeszę podpisaną przez posła Hałkę następującej treści: „Za godne ubolewania wczorajsze zajście proszę przebaczyć i zapomnieć. Poseł Hałko."

Suweren „Wyzwolenia" wyspawszy się, zmiarkował widocznie, że w Polsce jeszcze trochę zawcześnie na „bicie po mordzie i wieszanie", prosi więc o „zapomnienie" Zapóźno! Niedarmo mówi ludowe przysłowie: Po pijanemu mówi się zwykle to, co po trzeźwemu się tylko myśli. Dowiedzieliśmy się już, jakimi „obrońcami ludu" są posłowie z „Wyzwolenia."

Wielki Wiec protestacyjny

w sprawie ks. arcybiskupa Cieplaka i tow.

odbędzie się dziś w czwartek 29. bm. o godzinie 7½ wieczorem w Hotelu Warszawskim.

O liczny udział uprasza Polaków Katolików

Zarząd Chrześcijańskiej Demokracji.

Kredyt na rozbudowę miast.

W wykonaniu ustawy z dnia 26 września 1922 r. o rozbudowie miast przyznało Ministerstwo Skarbu z kredytu 20 miljardów marek. Bankowi Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu jako instytucji, reprezentującej w tym względzie b. zabór pruski, kwotę 2 400 000 marek, która winna być użyta według przepisów wymienionej ustawy oraz udzielonej przez Ministrów Skarbu i Robót Publicznych Bankowi instrukcji, z której podajemy tu następujące szczegóły:

Pożyczki będą udzielane na wnioski, skierowane bezpośrednio do Banku, oraz na podstawie uchwał komisji pożyczkowo-budowlanej, składającej się z dyrekcji Banku oraz delegatów zainteresowanych Ministrów. Pożyczki mogą otrzymać gminy, kooperatywy i osoby prywatne na budowle, położone w obrębie miast, a to na dokończenie rozpoczętych domów mieszkalnych, po zaspokojeniu potrzeb, wymienionych poprzednio. Farmę pożyczki stanowi kredyt budowlany krótkoterminowy w wysokości, o ile chodzi o gminy i kooperatywy, nie przekraczającej 90 proc. wykazanej sumy kosztorysowej, a 80 proc., o ile chodzi o osoby prywatne, wypłaty ratalne od udzielonej pożyczki uskutecznione będą w markach w przeliczeniu na złote według kursu złotego w dniu dokonania każdej wypłaty. Dług winien być spłacony najpóźniej po upływie półtora roku w gotówce lub skonwertowany na obligacje budowlane Państwowego Banku Odbudowy lub innej instytucji finansowej. Oprocentowanie wynosi, niezależnie od jednorazowej prowizji wstępnej (1 proc.) oraz rocznej prowizji (1½ proc.) dla Banku, 2 proc. w stosunku rocznym, o ile pożyczka zostaje udzielona gminie lub kooperatywie, 3 proc. we wszystkich innych wypadkach. Do obliczenia wysokości pożyczki na faktycznie zabudować się mającą powierzchnię poszczególnych mieszkań przyjęte zostaną conajwyżej koszty budowy, odpowiadające 110 kwadr. metr. powierzchni użytkowej poszczególnego mieszkania o wysokości maximum 2,85 m. w świetle i o najskromniejszem wyposażeniu (bez twardych posadzek, drzwi 2-skrzydłowych, wanien porcelanowych i kamienkowych, dźwigów, odkurzaczy, centralnego ogrzewania itp.)

Bliższych informacji udziela Bank Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, ul. Fredry 8 a.

Nauka, literatura i sztuka.

ZNAMIENNE ROZPORZĄDZENIE KURATORJUM SZKOLN. KRAKOWSKIEGO.

Jak donoszą pisma krakowskie Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie wydało rozporządzenie, według którego wprowadza w szkołach średnich sobie podległych powszechny obowiązek noszenia przez młodzież czapek, beretów, kapelusików w terminie od 1 kwietnia br. począwszy, a mundurków od początku nowego roku szkolnego. Przymus ten obowiązuję również młodzież uczęszczającą do seminarjów nauczycielskich. Krój czapek i mundurów jest ściśle określony. Na czapkach znajdują się inicjaty szkoły.

Zarządzenie to ma nietylko ułatwić kontrolę na młodzieżą uczęszczającą do szkół średnich, ale przedewszystkiem wyrobić w niej poczucie godności osobistej i odpowiedzialności za czyny.

Przypuszczać należy, że wkrótce za przykładem kuratorjum krakowskiego i inne kuratorja zastanowią się nad tą nadzwyczaj aktualną sprawą. Z głosów prasy lwowskiej wynika, że tamtejsza opinja publiczna wypowiada się za zaprowadzeniem przymusu mundurkowego w lwowskich szkołach średnich.

KURSA WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELI.

Ministerjum wyznań rel. i oświecenia publiczn. organizuje, podobnie jak w latach ubiegłych, podczas tegorocznych wakacji sześciotygodniowe kursy wakacyjne dla niekwalifikowanych nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Celem tych kursów jest ułatwienie przygotowania się do egzaminów nauczycielskich.

Kursy będą się odbywać w rozmaitych miejscowościach Rzeczypospolitej, które ministerjum później poda do wiadomości.

Ministerjum W. R. i O. P. zamierza uruchomić w r. 1923 następujące kursy: a) języka i literatury polskiej; b) języka francuskiego; c) filologji klasycznej; d) historji polskiej i powszechnej; e) geografji z geologją; f) matematyki; g) fizyki; h) chemji z mineralogją; i) przyrody nauki biologiczne), ewentualnie j) pedagogiki, k) rysunku; l) śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Z przedmiotów wymienionych odbywać się będą w miarę potrzeby i możności wykłady i ćwiczenia na poziomie wyższym i niższym.

Na kursy przyjmowani będą tylko czynni nauczyciele szkół średnich z trzyletnią praktyką nauczycielską licząc po koniec 1923 r.

Zgłoszenia należy składać do dnia 15 kwietnia na ręcę dyrekcji szkoły, w której zgłaszający się nauczyciel pracuje.

O święconkę dla najbiedniejszych.

Zbliża się Wielkanoc; święta, w których do sutego stołu zasiadają rodziny, dzieląc się święconem jajkiem w nastroju uroczystym i serdecznym.

W uroczystej tej chwili nie mielibyśmy zupełnego spokoju i zadowolenia, jeżeliby trapiła nas myśl o tych najbiedniejszych, których nie stać nawet na tę najpiękniejszą tradycję świąt Wielkiej Nocy — jajko święcone.

Iluż to jest takich, którzy domu nie mają, samotni, biedni, nieszczęśliwi, lub biedacy liczną rodziną obarczeni, dla których zbliżające się święta nie stanowią bynajmniej przedmiotu radości, lecz przygniata ich raczej troska, że swym najbliższym nietylko jajka wielkanocnego i kawałka wędliny, ale nawet chleba suchego kupić nie będą mogli.

Niechże więc obywatelstwo nasze pomyśli zawczasu o przygotowaniu choćby najskromniejszego „Święconego" dla tych najbiedniejszych naszego miasta.

W dniu wesołości wielkanocnej, otrzyjmy chociaż na chwilę łzy cierpiących, sprawmy im chociaż krótką chwilę radości, to kiedy dzwony wielkanocne ogłoszą tryumfalnie „Alleluja", poczujemy w sercu błogą radość ze spełnienia dobrego uczynku.

Złóżmy więc czemprędzej „grosz ofiarny" na Wielkanoc dla najbiedniejszych, a wtedy ze spokojem i czystem sumieniem spożywać będziemy dary Boże w tej uroczystej chwili.

Zwracamy się z gorącym apelem do zamożniejszych obywateli naszego miasta, aby w zrozumieniu biedy i nędzy licznych rodzin i jednostek pospieszyli co rychło z wydatną pomocą na sprawienie „święconki" dla najbiedniejszych.

Wszelkie dary, o ile możności pieniężne przyjmuje z wdzięcznością Redakcja „Głosu Pomorskiego". Z dniem wczorajszym otwarliśmy rubrykę składek na „święconkę" dla biednych miasta Grudziądza.

—** **W DALSZYM CIĄGU** wpłynęło na „święcone" dla biednych od red. p. Przylibskiego 10 000 marek, od p. prok. Wirskiego 5 000 marek.

Dziwić się należy, że społeczeństwo tak mało reaguje na nędzę naszych najbiedniejszych, bo dopiero przeszło 200 000 marek na cel powyższy wpłynęło. Jeszcze czas . . a więc .

Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: W. Piątek. Wschód słońca 5.44 zachód 6.27 Wschód księżyca 8.53 zachód 4.40.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2 w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **TEATR MIEJSKI.** Ponieważ z licznych stron społeczeństwa dochodzą skargi, że publiczność spóźniająca się na widowiska, przeszkadza nastrojowi mającemu panować w sali w czasie gry artystów, dyrekcja postanowiła kategorycznie od 1-go święta wielkanocnego począwszy zamykać salę tuż po podniesieniu się kurtyny.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W czwartek, piątek i sobotę widowiska zawieszono.

W 1-sze święto wielkanocne wieczorem o godzinie 8-mej „Czysty Interes", komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

W 2-gie święto wielkanocne po południu o godzinie 3 i pół „Urwis", komedja w 3 aktach Katerwy. Ceny miejsc do połowy zniżone. Wieczorem o godzinie 8-mej „Kontroler Wagonów Sypialnych", farsa w 3 aktach Bissona.

We wtorek, dnia 3-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie popularne po raz ostatni „Panienka z Okienka", sztuka w 7 obrazach Czesława Kędzierskiego.

Sprzedaż biletów czynna u p. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia 29, skład cygar.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono. W 1-sze święto wielkanocne wieczorem o godzinie 8-mej odbędzie się przedstawienie znakomitej komedji Kiedrzyńskiego p. t. „Czysty Interes". Ponieważ ogromne budzi zainteresowanie wystawienie tej sztuki w naszem mieście, przeto zalecałoby się wcześniej zaopatrzeć w bilety, tem bardziej, że ceny biletów są najmniejsze ze wszystkich teatrów w Polsce. W 2-gie

święto wielkanocne urządza Dyrekcja Teatru dwa przedstawienia. Po południu o godzinie 3 i pół „**Urwis**“, świetna komedja Katerwy z p. Kostecką, po cenach do połowy zniżonych oraz wieczorem o godzinie 8-mej „**Kontroler Wagonów Sypialnych**“, arcyzabawną farsę francuską Bissona. Publiczność przyjęła farsę tę salwami śmiechu oraz frenetycznemi oklaskami przy otwartej kurtynie. **We wtorek**, dnia 3-go kwietnia przedstawienie zniżkowe „**Panienka z Okienka**“, Czesława Kędzierskiego.

—** **KONCERTANTKA, KTÓRA ZAWITA DO NAS 6 KWIETNIA** nie jest obcą społeczeństwu polskiemu w Poznańskiem i na Pomorzu; swego czasu młodziutka artystka wystąpiła po raz pierwszy w Poznaniu w sali Lamberta wspólnie z znakomitym pianistą J. Friedmannem. Już wówczas H. Czarlińska koncertem swym zwróciła uwagę fachowych krytyków, którzy rokowali jej wielką karjerę artystyczną. Krytyk muzyczny „Pracy“, tygodnika ilustrowanego p. R. poświęcił koncertowi H. Czarlińskiej obszerny feljeton, w którym między innemi czytamy: „Z produkcji artystki najlepiej podobała się nam wielka arja z Samsona i Dalili Saint Saensa, tudzież piękne i melodyjne pieśni Skrzydlewskiego „Tyś harfą z płomiena“ i Friedmanna „Leci piosenka“. Tu podziwialiśmy cały blask pięknego i potężnego głosu, który poza ekspresją dramatyczną wykazywał brawurę godną najwyższego uznania“.

Ze względu na silne zainteresowanie, jakie wywołał koncert H. Czarlińskiej w naszem mieście, wczesne nabycie biletu jest wskazane. Bilety zamawiać należy w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia. Z ramienia ruchliwej „Imprezy artystycznej“ odbędzie się w połowie kwietnia br. koncert wspaniałego barytona opery warszawskiej St. Boguckiego.

—** **PRZY ZARZĄDZIE GŁÓWNYM POLSKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD KRESAMI W WARSZAWIE**, Kredytowa 16, powstała sekcja dla spraw skonfiskowanych majątk. na Kresach przez byłe rządy zaborcze za udział w walkach powstańczych w 1831, 1848 i 1863 roku.

Osoby zainteresowane mogą zarejestrować swoje pretensje z podaniem szczegółowych informacji dotyczących skonfiskowanych majątków.

Biuro sekcji czynne jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki między godziną 1-szą a 3 popoł.

—** **SYNDYKAT DZIENNIKARZY POMORSKICH.** Doroczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 8 kwietnia roku b. o godz. 12 w Grudziądzu w restauracji Hotelu Warszawskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydjum zebrania, 3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie tymże absolutorjum, 4. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Komisji zarobkowej, 5. Zajęcie stanowiska do spraw bieżących, 6. Załatwienie wniosków wniesionych ze strony członków do dnia 3 kwietnia r. b., 7. Wolne głosy. O liczny udział członków jak i gości dziennikarzy prosi

Zarząd

—** ? ? ? Otrzymujemy następujące pismo: W numerze 71 z dnia 28 bm. „Głos Pomorski“ umieścił wiadomość p. t.: „Podrożenie chleba“ informującą, że z powodu zwyżki ceny mąki chleb kosztuje obecnie (tj. 28-go bm.) **2 700 marek za bochenek.**

Informacja ta jest niezgodną z rzeczywistością, ponieważ ogromna większość piekarzy w naszym mieście sprzedawała wczoraj chleb po cenie nie wyżej od 2 500 marek za bochenek, moje zaś przedsiębiorstwo sprzedawało wczoraj i sprzedaje dzisiaj chleb po 2 400 marek za bochenek, udzielając fabrykom „Unja“ i „Herzfeld i Viktorius“ w hurtowym odbiorze dla ich robotników 100 marek opustu na bochenku.

Wyrażam nadzieję, że Redakcja „Głosu Pomorskiego“ będzie zgodna ze mną w zapatrywaniu, że błędne informowanie ogółu o cenach chleba nie przyczynia się do ukrócenia panującej drożyzny i w tem przekonaniu uprzejmie proszę o umieszczenie w najbliższym numerze swego poczytnego pisma odnośnego sprostowania.

Z poważaniem
J. Ostrowski.

Cóż na to Cech piekarzy, który poinformował nas o zwyżce ceny chleba na 2 700 marek?

—** **REWIZJA W LOKALACH GRUDZIĄDZKIEGO „DEUTSCHTUMSBUNDU“.** W tych dniach w lokalach „Deutschtumsbundu“ w Grudziądzu odbyła się rewizja policyjna z uzasadnionych powodów, która wydała w ręce policji archiwum i różne tajne akta tej irredentystycznej organizacji niemieckiej. W miarę badania tych aktów, które niewątpliwie rzucą nowy snop światła na działalność „Deutschtumsbundu“, podawać będziemy dotyczące sprawozdania.

Najwyższy czas, iż policja nasza raz nareszcie zajęła się tą irredentystyczną organizacja

—** **SPRAWA PFLUGRATHA PODEJRZANEGO O MORDERSTWO.** Izba karna sądu okręgowego w Grudziądzu rozpatrywała w dniu 26-go bm. sprawę karną Fryderyka Pflugratha, młynarza z Tuszynek, pow. świeckiego, podejrzanego o morderstwo. Po przeprowadzonej rozprawie Izba karna uwolniła Pflugratha od winy i kary i został on wypuszczony na wolność. W śledztwie znajdował się Pflugrath od 1-go maja 1922 roku. Wynik śledztwa: We wrześniu 1919 roku został zamordowany posiedziciel młyna August Schewe i matka jego Henrieta. Śmierć nastąpiła skutkiem zmiażdżenia czaszki siekierą i zadaniem ciosu w piersi ostrem narzędziem. Schewemu zrabowano nadto portfel z pieniędzmi, który zamordowany zawsze przy sobie nosił, drobną monetę zbrodniarz pozostawił przy zamordowanym. Według zeznań świadków morderstwo dokonane być musiało 19 września 1919 r., gdyż 18-go września widziano jeszcze Schewego i jego matkę. Posądzenie o morderstwo padło na Fryderyka Pflugratha, gdyż on był dokładnie obznajmiony z domostwem zamordowanych. Posądzony twierdził jednak, iż ostatnią razą bawił w Tuszynkach 13 względnie 14 września 1919 roku, jednak według zeznań świadków bawił Pflugrath nawet 15 września w Tuszynkach. Przed popełnieniem mordu żył Pflugrath w stosunkach bardzo lichych a po morderstwie posiadał większą sumę pieniędzy, nie pracował a żył z rodziną ponad stan, Pflugrath powiedział według zeznań jednego świadka, iż Szewowa najpierw została zabitą, następnie czekali sprawcy na Szewego, który wszedł na wiatrak po miech wiorów i po siekierę. Gdy Sch. powrócił z wiatraka dali mu czas usiąść i wypić kawę, lecz on nie zdołał wypić tej kawy, ponieważ został siekierą zabity. Pflugrath jednak zaprzecza, jakoby wyraził się do świadka w sposób wyżej podany. Żona Pflugratha była córką zamordowanej Schewowej a siostrą zamordowanego Schewego i jedyną spadkobierczynią po nich. Do rozprawy powołano około 30 świadków, jednak dla braku konkretnych dowodów i wypierania się oskarżnego Pflugratha od zarzuconego mu czynu, Izba karna uwolnił go.

—** **ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE.** W ostatnich dniach aresztowała policja za kradzież Pawła Braczkowskiego, piekarza, Maksymiljana Borkowskiego elektromontera, Leona Dittmana pomocnika handlowego i Jana Gutowskiego robotnika. Wszyscy z Grudziądza.

W ciągu kilku ostatnich dni dopuszczono się następujących kradzieży: Kupcowi Rehs'owi przy ulicy Starej skradziono siwy obrus na stół, lniany worek do bielizny, białą spódnicę i czerwoną matinkę, wszystko wartości 200 000 marek; fabrykantowi wód mineralnych skradziono manerz wartości 700 000 marek, z Hotelu Centralnego z zamkniętego pokoju ściągnięto p. Bron. Gacowej 70 000 marek gotówki; p. Marc. Zboralskiemu z ulicy Pietruszkowej skradł nieznany sprawca kowadło kowalskie wartości 200 000 marek; na szkodę Rudolfa Heinrichsa z ulicy Rybackiej 28 dopuszczono się kradzieży 4 centnary ołowiu, wartości 400 000 marek: woźnicy L. Lewandowskiemu z powiatu świeckiego wyciągnięto z kieszeni zegarek z łańcuszkiem; w nocy na dzień 27 bm. włamano się do warsztatu broni p. Osowickiego z ulicy Grobłowej 56 i skradziono tam 5 browningów i 6 rewolwerów bębenkowych ogólnej wartości 4 500 000 marek; w końcu włamano się do piwnicy należącej do dzierżawcy domeny Magnusa v. Osten-Sacken w Pokrzywnie powiat grudziądzki i skradziono prócz bielizny, skór surowych i garbowanych także i „święconkę“ składającą się z 3 szynek wieprzowych i 12 kawałków słoniny, ogólnej wartości wszystko razem 3 000 000 marek. Policja otrzymała spóźnioną wiadomość, iż jeszcze w styczniu skradziono na szkodę mężatki Heleny Ciesielskiej z ulicy Sobieskiego 14 męskie palto bronzowe, pokrycie wyszywane złotem, kaftan niebieski, koszule, ręcznik i skarpetki, wszystko wartości miljona marek.

Za sprawcami tych wszystkich kradzieży, jak również za amatorami taniej „święconki“ śledzi policja energicznie.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna sądu okręgowego w Grudziądzu skazała Stanisławę Wałecką z Brześcia Kujawskiego (Kongresówka), obecnie pozostającą w areszcie śledczym na 1 rok, Kazimierza Czajka z Poznania na 8 miesięcy więzienia. Dokonali oni oboje wspólnej kradzieży z włamaniem na szkodę Jakóba Dogęcina, zabierając mu garnitur koronkowy, kołnierz lisy i dużo skórek różnego rodzaju. Trzeciego wspólnika kradzieży, niejakiego Zygmunta Czechowskiego, policja jeszcze nie ujęła. Kradzież miała miejsce w nocy na 29-go grudnia.

Izba karna rozpatrując sprawę Aleksandra Tenerowicza b. urzędnika celnego z Nowego, skazanego przez sąd pokoju w Nowem za przywłaszczenie sobie cudzego psa na 2 miesiące więzienia, skazała go wskutek apelacji z jego strony tylko na 8 000 marek grzywny i zapłacenie kosztów sądowych.

Otylję Klingenberg z Grudziądza skazaną przez sąd pokoju na 1 dzień więzienia za kradzież 3 ctr. węgla z piwnicy p. J. Kuszalewskiego, uwolniła Izba od winy i kary.

Maks Kosidowski, rolnik z Polskich Łopatek, pow. grudziądzki i jego 21-letni syn, skazani przez Sąd pokoju, dnia 22-go listopada ubiegłego roku każdy na 2 tygodnie więzienia za nabycie od innej osoby kradzionych rzeczy, jak nóż do krajania tytoniu i 2 dłuta — uwolnieni zostali tym razem od winy i kary.

Sprawy kościelne.

—** **DO PORZĄDKU NABOŻEŃSTW ŚWIĄTECZNYCH** nadsyła nam kancelarja parafjalna następujący komunikat:

W pierwsze święto wielkanocne odbędzie się oprócz ogłoszonych już nabożeństw o **godzinie 11 minut 20** jeszcze jedna msza św., cicha.

Porządek podczas procesji (rano w niedzielę) utrzymywać będą członkowie ochotniczej straży ogniowej, podczas gdy podczas nabożeństw świątecznych i przy innych urczystościach kościelnych porządku pilnować będą specjalnie w tym celu naznaczeni marszałkowie kościelni, których wskazówkom należy bezwzględnie posłuchu udzielić.

Podziękowanie.

—** **NA ODBUDOWANIE ZGORZAŁEGO KOŚCIOŁA W BŁĘDOWIE** złożono w dalszym ciągu następujące ofiary:

Ks. dziekan Dzionara-Jabłonowo 50 000 marek, ks. prob. Majka-Sampława 50 000 marek, Rogowski-Targowiska 5 000 marek, kilku prafjan z Nowejwsi 34 400 marek, ks. prob. podp. Wrycza-Brześć 20 000 marek, R. Bielicki-Berlin 20 000 marek niem., Pelagja Dunker-Górzno 10 000 marek, Marta Marksówna 10 000 marek, ks. prob. Sobiecki-Dąbrówka z parafją 50 000 marek, Józef Feeser-Chełmża 30 000 marek, parafja chełmińska 350 000 marek, N. N. z Czerska 2 000 marek, Graca-Radzyn 20 000 marek, nauczyciel Rylak-Piaseczno 10 000 marek nauczyciel Bieliński-Skorzenno 5 000 marek, ks. dziekan Wiśnicki 20 000 marek, ks. prob. Belakowicz-Ostrowite 7 000 marek, urzędnicy Banku Związku Spółek Zarobkowych filji w Toruniu 142 500 marek, ks. sen. Bolt-Srebrniki 25 000 marek, marek 70 000 razem złożyli następujący ofiarodawcy z Torunia: Zalemski, Zalemska, N. N., Depczyńska, Łysakowski, Strugała, Wysocki, Felska, Klein, Janiszewska, N. N., Lewandowska, Kowalska, Wiśniewska, Lipiński, Arkuszewska, Bieliński, Weigt, Kaatka N. N., Wiese, Lewandowska Prakseda. Kucha-Jędrzejów 5 000 marek, Boulge z Bzowa 10 000 marek, ks. prob. Chyliński 20 000 marek, Rychławski 30 000 marek, Wojak 5 000 marek, Gutowski 2 000 marek, Dąbska-Sędzice 10 000 marek, Cywiński-Lisewo 3 000 marek, ks. prob. Niklas-Janowo 5 000 marek, M. Kożlicki-Poznań 10 000 marek, Józef Piątke-Bobowo 10 000 marek, Walerja Deskowska 10 500 mk, M. Dob-Toruń I 5 000 marek, Sadowski-Papowo: zebrane na weselu 37 000 marek, N. N. Żukowo 10 000 marek, ks. Kamiński-Oliwa 10 000 marek, ks. prob. Pellowski-Dźwierzno 30 000 marek, Gąsiorowska-Dolsk 10 000 marek, N. N. 10 000 marek. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. W ich intencji i za ich zmarłych krewnych odprawia się raz w tygodniu ofiara mszy św., a w niedziele i święta wspólne modlitwy parafjan.

Na życzenie wyrażone z licznych kół Duchowieństwa założyłem w P. K. O. w Poznaniu konto czekowe nr. 205132. Wszelkie dalsze ofiary przyjmuje w imieniu parafjan z szczerą wdzięcznością.

Błędowo, dn. 19 marca 1923 p. Gorzuchowo, Pomorze.

Ks. J. Bielicki, proboszcz.

Ofiary.

(Do odebrania w administracji pisma naszego.

—** **NA BIEDNYCH** do dyspozycji Konferencji Pań Miłosierdzia wpłynęło 25 000 marek od p. M. Ostrowskiego.

—** **NA SIEROCINIEC** złożyły uczennice kursu gospodarczego w dniu imienin swej kierowniczki 17 000 marek.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. („Dół wolności zasypany). W tych dniach ukończono pracę przy zasypywaniu dołu, wykopanego przed 3 laty w celu położenia kamienia węgielnego pod obelisk wolności. Kamień węgielny z zamurowanym dokumentem aktu esekcyjnego pozostał na miejscu. Po zasypaniu dołu pozostaje jeszcze wybrukowanie tej części ulicy.

(Ruch na Wiśle). Mimo bardzo dogodnego wodostanu w Wiśle, której koryto na całej przestrzeni jest od dłuższego czasu wolne od kry, żegluga dotychczas śpi spokojnie. Dotychczas bowiem niewiele statków przypłynęło do portu; pierwszemi były w ubiegły piątek dwie berlinki, jakie przypłynęły z górnej części Wisły do Torunia.

W porcie zimowym dotychczas spokój; poza dwoma motorówkami, które w tych dniach opuściły port, czyni się przygotowania przy promach przystaniowych, w celu odholowania ich na przeznaczone miejsca, dla uruchomienia przewozu przez Wisłę jeszcze przed świętami.

Na przystani znajduje się jeden parostatek (kpt. Dittmann), oraz dwa promy, należące do niemieckiego klubu wioślarskiego.

Most pontonowy na t. zw. Martwej Wiśle zmontowano już z końcem ub. tygodnia, przewóz przez Wisłę aż do czasu uruchomienia za pomocą łodzi żaglowych i zwykłych.

Wodospad z wysokości 5 metrów wzbudza sensację wśród przechodniów nad Wisłą. Znajduje się on w miejscu wylotu dawniejszej fosy fortyfikacyjnej. Jak dawniej otwartem korytem, tak obecnie nowo założonym kanałem dość znaczne masy wody ze strumyka płyną do Wisły.

(Wybuch wścieklizny u psów). Z końcem ub. tygodnia stwierdzono w obrębie miasta Torunia wściekliznę u psów. W związku z tem ogłoszono w obrębie miasta Torunia rozporządzenie nakazujące trzymanie psów na uwięzi względnie prowadzenie ich na smyczy przyczem zaopatrzone być muszą w kagańce.

(Z kroniki policyjnej). Podczas ostatniego capstrzyku w sobotę, 24 bm. niezawodnie w czasie odegrania jednej sztuki przez orkiestrę wojskową na Starym rynku, jakiś specjalista wydobył niepostrzeżenie z kieszeni pewnego tut. jegomościa portfel, zawierający m. i. około 110 000 marek w gotówce.

—** **TYLICE pow. toruński. (Pożar zabudowań gospodarczych).** Przed kilku dniami w zabudowaniu p. Graduszewskiego w stodole, w której młócono zboże, w przerwie obiadowej powstał pożar w niewytłumaczony dotąd sposób. Pastwą płomieni padła stodoła ze wszystkiem, co się w niej znajdowało, tj. zbożem, słomą i maszynami, tak samo spłonęła szopa. — Inwentarz żywy zdołano uratować. Strata, którą ponosi p. G., jest znaczna, zabezpieczenie tylko cząsteczkę niej pokrywa.

—** **WĄBRZEŹNO. (Wścieklizna u psów).** W gminach Borowno i Rychnowo powiatu wąbrzeskiego stwierdzono w ubiegłym tygodniu wściekliznę u psów. Wobec tego w powiecie wąbrzeskim ogłoszono rozporządzenie nakazujące trzymanie psów na uwięzi i zaopatrzenie ich w kagańce.

—** **STAROGARD. (O kościół garnizonowy dla wojskowości).** Z powodu przybycia 65 p. p. do Starogardu oraz powołania rezerwistów 1897 r. na ćwiczenia wojskowe, zachodzi w Starogardzie potrzeba stworzenia kościoła garnizonowego. Ponieważ w mieście jest kilka większych kaplic innych wyznań, byłoby wskazanem, aby kościół ewagelicki zamienić na kościół garnizonowy. Dla 200 ewangelików miejscowych wystarczy chyba jedna z kaplic protestanckich sekt. Kościół katolicki jest bowiem zbyt szczupły, by móc służyć zarazem jako kościół garnizonowy.

Dobrze byłoby, gdyby myślano zawczasu o naprawie dachu kościoła parafjalnego. Dach przecieka bowiem — jak nam donoszą — w dni dżdżyste i mogłoby się zdarzyć, że pewnego dnia wierni byliby zmuszeni parasole rozpiąć w kościele. Nie byłbyż to wstyd dla bogatej i licznej parafji starogardzkiej?

—** **TUCHOLA. (Żywiołowy pożar).** Przed kilku dniami wybuchł w Kiełpinie pożar, który z powodu sprzyjającego mu wiatru w jednej chwili ogarnął dwie zagrody i zniszczył kompletnie zabudowania 25 morgowego gospodarstwa Frycy oraz budynki wraz z całym inwentarzem martwym i 400 morgowej posiadłości Miesikowskich; ocalał tylko dom mieszkalny. Ogień podłożyła jakaś mściwa ręka pod gospodarstwo Miesikowskich, za którą śledzi policja. Uniemożliwiona od pierwszej chwili akcja ratunkowa z powodu zawodu miejscowej sikawki była główną przyczyną, dla której musiano zaniechać obrony najbliższych budynków. Dziwnym, lecz zarazem zasługującym na uznanie był fakt, iż straż pożarna Tucholi wcześniej rozpoczęła akcję ratunkową od miejscowej.

—** **SOLEC NAD WISŁĄ. (Długi wiek).** W Solcu nad Wisłą zamieszkały Józef Babiel z Warmji, kończy dnia 29 marca br. 80-ty rok życia. Starzec cieszy się jeszcze krzepkiem zdrowiem i dożyje napewno bardzo późnego wieku.

Z całej Polski.

—** **KOŚCIAN. (Kradzież platyny z piorunochronów).** Przed paru dniami jakiś śmiały opryszek (podobno już wykryty) zakradł się do cegielni p. Morka i dostawszy się wewnątrz kominem aż na sam wierzch, odpiłował drogocenny czubek platynowy. Jest to dość śmiała kradzież, jeżeli się zważy, że komin ma 45 metrów wysokości, a więc około 10 pięter.

—** ŚRODA. (Szlachetny czyn.) Pan minister Leon Plucińskl, właściciel majątków Zielniki i Rusiborza, położonych w tutejszym powiecie, przekazał w tych dniach przez swego plenipotenta p. Siewkowskiego z Zielnik tutejszemu starostwu 100 ctr. ziemniaków i 14 ctr. żytniej mąki do podziału dla biednych i bezrobotnych miasta Środy. W ubiegły czwartek około 100 rodzin obdarzono ziemniakami i mąką.

—** POZNAŃ. (Świętokradztwo). W niedzielę po nabożeństwie skradł ktoś z zakrystji kościoła podominikańskiego srebrny kielich, wewnątrz pozłacany i patynę. Po świętokradcy niema śladu. Wartość skradzionych rzeczy ocenia się na przeszło miljon marek.

Trup niemowlęcia w paczce pocztowej. Na III. urzędzie pocztowym w Poznaniu, w paczce, którą nadano z Warszawy, a która od dłuższego czasu figurowała jako niedoręczalna, znaleziono nieżywe nowonarodzone dziecko. Paczkę otworzono przypadkowo, ponieważ zaczęła wydawać ona odór cuchnący. Ciało niemowlęcia przeszło już w tak silny rozkład, że nie można było rozpoznać wcale płci. Nadawcy tej paczki wcale nie można wyśledzić.

—** MIĘDZYCHÓD. (Utonięcie flisaka). W niedzielę, dnia 25 bm., pod Międzychodem utonął flisak nazwiskiem Abraham. Silny prąd wody rzucił tratwę na most, tak, że uległa ona rozbiciu. Wtedy Abraham rzucił się do wody, lecz zabrakło mu sił i nie dopłynął do brzegu.

—** WARSZAWA. (Tajemnicze samobójstwo.) Tomasz Szeliga, dozórca na moście Kierbedzia, zauważył na barjerze mostu, w pobliżu Zjazdu marynarkę i kaftan włóczkowy. W marynarce znaleziono dokument wojskowy i paszport niemiecki na Michała Cybulskiego oraz 3775 marek gotówką. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że Cybulski wyszedł z domu w ubiegły piątek wieczorem i na noc nie przyszedł; w ciągu dnia wczorajszego Cybulski również się nie zjawił. Wobec tego istnieje przypuszczenie, że Cybulski wskoczył do Wisły w celu samobójczym.

Ofiara wybuchu. Przy ulicy Szwedzkiej nr. 8 szeregowiec 21-letni Fajwel Białoszarski w czasie manipulowania kapiszonem od pocisku armatniego spowodował wybuch. Siła wybuchu oberwała Białoszewskiemu cztery palce u lewej reki oraz ranę prwej. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, pozostawił ranionego na miejscu.

—** KRAKÓW. (Zagadkowy zgon pilota). Po mieście obiegają od kilku dni pogłoski, że na Prądniku Czerwonym w jednych z koszar zginął tragiczną śmiercią plut. IV p. pilot. Według uporczywie utrzymujących się wersji pilotów miał zginąć od kuli rewolwerowej, zastrzelony przez wydaloną pomocnicę kancelaryjną. Zwłoki ofiary tragicznej śmierci przewieziono do kostnicy szpitala załogi przy ulicy Wrocławskiej, skąd niebawem odbędzie się pogrzeb — zaś przypuszczalną sprawczynię osadzono w więzieniu wojskowem na Montelupich.

Sprawa budzi w mieście ogromne i zrozumiałe zainteresowanie — niezrozumiałem jest natomiast postępowanie władz, które nie poinformowały o tem zajściu opinji publicznej.

—** WIELICZKA. (Ujęcie świętokradcy). Kilkudniowe dochodzenia w sprawie kradzieży, dokonanej w kościele parafjalnym w Wieliczce, zakończone zostały ujęciem sprawcy w osobie Karola Kurka. Od złodzieja odebrano prawie wszystkie skradzione przedmioty, które zwrócono urzędowi parafjalnemu.

—** WIŚNICZ. (Ujęcie księdza-zwolennika „kościoła narodowego"). W głośną już sprawę ks. Farona w Wiśniczu — jak donosi krakowski „Głos Narodu" wkroczyły nareszcie władze. Silny oddział wojska i policji zajął w tych dniach wikarówkę i po utarczce z bronłącemi księdza-buntownika kobietami, odstawiły go wraz z 30-stu aresztowanymi z pośród „obrońców" do więzień krakowskich, gdzie sprawa znajdzie ostateczny epilog.

Ks. Faron nosił się podobno w ostatnich czasach z zamiarem założenia w Wiśniczu „kościoła narodowego".

—** LWÓW. (Fundacja imienia ks. arcyb. Bilczewskiego.) Przypominając, że jedną z największych trosk arcypasterza diecezji lwowskiej była sprawa budowy kościołów i kaplic rzymsko-katolickich w Galicji wschodniej, proponuje hr. Włodzimierz Dzieduszycki stworzenie funduszu budowy kaplic i kościołów na terenie archidiecezji lwowskiej, imienia Arcybiskupa J. Bilczewskiego. Inicjator złożył równocześnie na ten cel 2 000 000 marek, a zobowiązuje się do składania równoważnej kwoty (w stosunku wartości żyta) co rokn przez przeciąg lat pięć. Zwolennicy tej pięknej idei mogą nadsyłać datki do redakcji „Słowa Polskiego" we Lwowie, które powyższą wiadomość przyniosło.

Z całego świata.

—** OLSZTYN. (Oryginalny wypadek z krową). Przed kilku dniami prowadzono krowę przez ulicę. Krowa szła spokojnie i krowim zwyczajem patrzyła bezmyślnie przed siebie. Przed składem żyda Rosenthal'a, spojrzała w bok i zadarłszy ogon do góry, z całą wściekłością wpadła do okna wystawowego, miażdżącego w sobie wystawę wiosennych kapeluszy damskich. Krowa tak się przytem pokaleczyła, że musiano ją dobić. Świadkowie tej sceny zaczęli jednak stawiać sobie pytanie: co właściwie krowę spowodowało do tej nagłej zmiany — czy modny teraz powszechnie antysemityzm, czy też złość nad wydatkami, jakie mężowie mieć będą z powodu kapeluszy dla swoich pań domu?

Rozmaitości.

× **Wykopaliska z Pompei.** Z Neapolu donoszą do „Daily Mail", że podczas ostatnich prac wykopaliskowych w Pompei odkopano kilka, zachowanych najzupełniej w szczegółach najdrobniejszych, willi obywateli starożytnego Rzymu.

Wobec ciekawego tego odkrycia, rząd włoski postanowił zaprowadzić bardzo celową nowość.

Oto znalezione w odkopanych willach dzieła sztuki, posagi, biusty, meble, przedmioty codziennego użytku z bronzu i innych metali, a zwłaszcza niezrównane freski, nie będą, jak dotychczas, przewożone do słynnego muzeum w Neapolu, lecz będą pozostawione na miejscu. A co więcej, prowadzone są także prace nad oczyszczaniem, tudzież restauracją pomników i ogrodów, otaczających wille, tak, że niebawem znów tryśnie woda z wodotrysków pompejańskich, zakwitną krzewy i drzewa na terenach, ukrytych przez osiemnaście wieków pod lawą i popiołem Wezuwiusza.

× **Zamek dla b. cesarzowej Zyty.** Jak donoszą z Madrytu, hr. D'Urquijo ogłosił odezwę do składek na kupno dla b. cesarzowej austrjackiej, Zyty, mieszkającej obecnie, jak donosiliśmy, w drugorzędnym hotelu w San Sebastian, zamku Lequcitiv, należącego do hr. Torregrossa, a w którym była cesarzowa mieszkała przez czas pewien.

Na nabycie tego zamku potrzeba pół miljona pesetów. Król Alfons hiszpański otworzył listę składek sumą 15 000 pesetów.

× **Grecja nie przyjmuje ex-cesarza Wilhelma.** W związku z wiadomością, iż ex-cesarz Wilhelm, oczekujący potomka, zapragnął przenieść się na wyspę Korfu, chcąc tam zamieszkać w pałacu Achilleon, dzienniki greckie zaznaczają, że pałac ten, stanowiący własność niemiecką, znajduje się pod sokwestrem.

× **Produkcja** radu. Jak donoszą Polskiej ajencji telefonicznej, pani Curie-Skłodowska, zwiedziwszy fabrykę, założoną w Oston, w Belgji, dla wydobywania radu z rudy, nadsyłanej z Kalongi, w Kongu belgijskiem, oświadczyła, że od tej chwili produkcja radu będzie tak obfita, iż zaspokoi potrzeby lecznicze całego świata.

× **Koncert nowojorski słyszany w Nowej Zelandji.** Koncert urządzony w Nowym Jorku, słyszany był świeżo za pośrednictwem telefonu iskrowego w Nowej Zelandji, czyli na odległość 15 000 kilometrów. Jest to przestrzeń rekordowa, gdyż dotychczas najwyższa w tym względzie przestrzeń wynosiła 12 000 kilometrów.

× **Trzynastoletni szachista.** Śród szachistów paryskich budzi obecnie podziw uczeń jednego z kolegjów stolicy, trzynastoletni Aristide Grommier, który okazał się szachistą pierwszorzędnym.

Niedawno Grommier rozegrał w jednej z kawiarni paryskich dwadzieścia gier jednocześnie, grając z najwybitniejszymi szachistami stolicy Francji.

W przeciągu trzech i pół godzin przechodził mały szachista od stolika do stolika swych przeciwników i w końcu wygrał piętnaście gier, cztery pozostały nierozegrane, a jedną tylko przegrał. Zwycięzca trzynastoletniego szachisty przyznał jednak, że z wielkim trudem zdołał zwyciężyć małego swego przeciwnika w ubranku marynarskiem.

× **Olbrzymi zegar.** Wiedeńczyk Jakób Jawurek wystawił na widok publiczny zegar nad którego zbudowaniem pracował przez 23 lata. Ma on szafę z drzewa wysoki na 3 metry, szeroki na 2, waży 3 centnary. Zawiera w sobie 18 mniejszych zegarów, 22 figury ruchome, 16 dzwonów, 2 mechanizmy grające i w .in. Oprócz tych wszystkich cudów, mały pociąg automatyczny przechodzi co godzinę pod portykiem zamku, stanowiącego dekorację frontową. Jawurek postanowił odbyć podróż po większych miastach dla pokazania zegara we wszystkich krajach.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

W związku z uchwaleniem nowego regulaminu komitetu ekonomicznego ministrów — Rada Ministrów postanowiła, że nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną bierze w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych udział we wszystkich posiedzeniach komitetu ekonomicznego z głosem doradczym. W sprawach należących bezpośrednio do jego zakresu działania przysługuje nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną głos stanowczy.

W skład komitetu ekonomicznego ministrów wchodzą w charakterze stałych członków: pp. minister skarbu jako przewodniczący, min. kolei żelaznych, minister przemysłu i handlu minister rolnictwa i dóbr państwowych, minister robót publicznych oraz minister pracy i opieki społecznej.

Prezydent ministrów uczestniczy w posiedzeniach K. E. według własnego uznania inni ministrowi oraz prezesi głównych urzędów uczestniczą gdy są rozpatrywane sprawy z ich resortu.

Wiceministrowie uczestniczą w zastępstwie ministrów z prawem głosu w sprawach ich resortu.

GOSPODARCZE.

— **Wystawa rolniczo-przemysłowa we Wrześni.** Od kilkunastu miesięcy pokutującą myślą urządzenia, po blisko 30-letniej przerwie, wystawy przemysłowo-rolniczej zajęły się wspólnie Wicepatronat Kółek Rolniczych na powiat wrzesiński łącznie z Towarzystwem Przemysłowem wrzesińskim. Pierwsze wspólne posiedzenie odbyło się w ubiegłą środę. Dzień otwarcia i trwania wystawy oznaczono na 2 do 9 września r. b. Upatrzone jest już miejsce wystawy dogodnie w mieście położone, obszerne, mogące pomieścić wielką ilość kiosków i większych eksponatów. Po blisko dwugodzinnych rozprawach pod przewodnictwem wicepatrona Kółek Rolniczych p. Dyrektora Edw. Grabskiego na Bieganowie, wybrano główny Zarząd, mianowicie: prezesem p. Grabskiego i jego zastępcami pp. burmistrza Niestrawskiego i apt. Koniecznego, dalej wybrano komisję gospodarczo-dekoracyjną, złożoną z przedstawicieli różnych zawodów oraz komisję reklamową. Rzuconą dalszą myśl stworzenia oddzielnych komisji specjalnych poruczono uskutecznić zarządom Kółek Rolniczych i Towarzystwa Przemysłowego do dnia 10 kwietnia, na który to dzień oznaczono następne zebranie pełnego komitetu z komisjami. Od dnia więc 10 kwietnia rozpocznie się intensywna praca, dążąca do doprowadzenia do skutku wystawy, mającej wykazać dorobek nasz rolniczo-przemysłowy po 4-letniej pracy w wolnej Rzeczypospospolitej. Ciężar pracy biurowej wziął na siebie p. dyrektor nowopowstałej szkoły rolniczej Fedyk z współudziałem pp. Gałkowskiego i Al. Matuszewskiego.

Targi.

— **Rozwój działalności Targów Wschodnich wzrasta.** Bezustanny napływ pracy, wymagającej nieraz bezpośredniego i doraźnego załatwienia w stolicy Państwa, nasunął konieczność utworzenia w Warszawie poza dotychczasowemi agenturami, ekspozytury o charakterze stałym. Kierownictwo tego biura objął redaktor ekonomicznego wydawnictwa pod tytułem: „Odrodzenie polskiego handlu i przemysłu" p. Aleksander Jackowski. Otwarcie stałej i przez cały rok urzędującej ekspozytury w chwili, gdy prace przygotowawcze nad zorganizowaniem tegorocznych Targów Wschodnich już się rozpoczęły i są w pełnym toku — ułatwi Targom kontakt z liczną klijentelą i interesentami całego Królestwa, którzy w ten sposób będą mieli możność zasiągnięcia informacji na miejscu. Oddział mieści się przy ul. Marszałkowskiej nr. 33, m. 25, telefon nr. 1513. (PAT.)

PRZEMYSŁ.

— **O rekonstrukcję ekonomiczną świata.** W kołach przemysłowych wzbudza wielkie zainteresowanie powzięta na międzynarodowym kongresie izb handlowych w Rzymie decyzja w sprawie zastanowienia się na wszechświatowej konferencji nad projektem rekonstrukcji ekonomicznej świata. Koła przemysłowe przykładają specjalną wagę do powyższego faktu z tego powodu, że propozycja wspomniana wyszła od delegata Stanów Zjednoczonych. Widocznem jest więc, że Ameryka zaczęła rozumieć, że sprawa rozwiązania trudności europejskich nie jest dla niej rzeczą obojętną. (PAT.)

KOMUNIKACJA.

— **Narady w sprawie podniesienia taryfy towarowej.** Onegdaj odbywały się w Warszawie obrady Państw. Rady kolejowej. Przedstawiciele Pomorza — pp. T. Marchlewski i dyr. Czarliński — zajęli stanowisko negatywne w sprawie podniesienia taryfy kolejowej, motywując stanowisko swoje tem, że wszczynająca się obecnie tendencja zniżkowa nie sprzyja podniesieniu taryfy towarowej. Po ożywionych debatach w tej materji Ministerstwo przyjęła w zasadzie punkt widzenia większości i narazie przesunięto termin podniesienia taryfy, na okres dalszy, wobec czego z dniem 1 kwietnia taryfa towarowa podniesioną nie będzie.

SPRAWY PIENIĘZNE

— **Kurs złotego polskiego.** Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt ustawy, na zasadzie której Ministerstwo Skarbu ogłaszać ma co pewien czas urzędowy kurs złotego polskiego, jako jednostki obliczeniowej w stosunku do marki polskiej.

W tej samej ustawie zawarty jest artykuł, upoważniający strony do rozrachunków w złotych polskich, według kursu urzędowego. Za podstawę do obliczenia kursu złotego służyć ma skrócony indeks cen hurtowych.

— **Rozrachunki z sowietami.** Toczące się już od dłuższego czasu rokowania z sowiecką komisją rozrachunkową, celem likwidacji pretensyi obywateli polskich, szczególnie z tytułu oszczędności zdeponowanych w b. rosyiskim banku państwa, nie doprowadziły dotychczas do żadnych wyników. Komisja sowiecka stosuje stale metodę obstrukcji, proponując nadal śmieszną sumę 50 mk. p. za rubla przedwojennego. Wskutek tego rokowania przeciągają się do nieskończoności i trudno przypuszczać by mogłyby w najbliższym czasie dać jakieś konkretne rezultaty. Jest to jeszcze jeden akt szykanowania ze strony sowietów słusznych żądań Polski, opartych na prawie.

— **Banknoty niemieckie po 100 000 mk. niem.** Jak donosi prasa, w najbliższych dniach wypuszczone zostana banknoty po 100 000 mk. niemieckich. Banknoty te drukowane są na białym papierze z marginesem fioletowym.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Dochody skarbu w styczniu b. r.** Według danych urzędowych wpływy z podatków bezpośrednich w miesiącu styczniu r. b. w porównaniu ze styczniem r. z przedstawiają się jak następuję:

Podatki gruntowe	154,811,000	850,395,000
„ budynkowe	28,872,000	144,549,000
Podatek przemysłowy	119,387,000	4,714,653,000
„ do skrzynek depozyt.	920,000	309,000
„ dochodowy	502,976,000	5,854,232,000
„ od kapitałów i rent	20,490,000	118,841,000
Zaległ. podatk. zniesionych	567,639,000	1,859,820,000
Odsetki zwłoki, należytości egzek. grzywny	69,517,000	1,046,494,000
	1,464,612,000	14,088,293,000

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.



W pocie czoła

pierze ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze brudna. — Dlaczego ta męka — gdy pomoc tak bliska?

W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany środek do prania „SAPON" z marką ochronną „koszulką". „SAPON" z „koszulką" nietylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno-biały kolor.

Żądajcie wszędzie!

WYRÓB CHEM. FABRYKI „ERGASTA" C. NAGÓRSKI STAROGARD (Pom.)

Bank Powiatowy

Tel. 981. **Grudziądz** Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie tranzakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 5493

Pomorskie Towarzystwo Elektrotechniczne „SINUS"

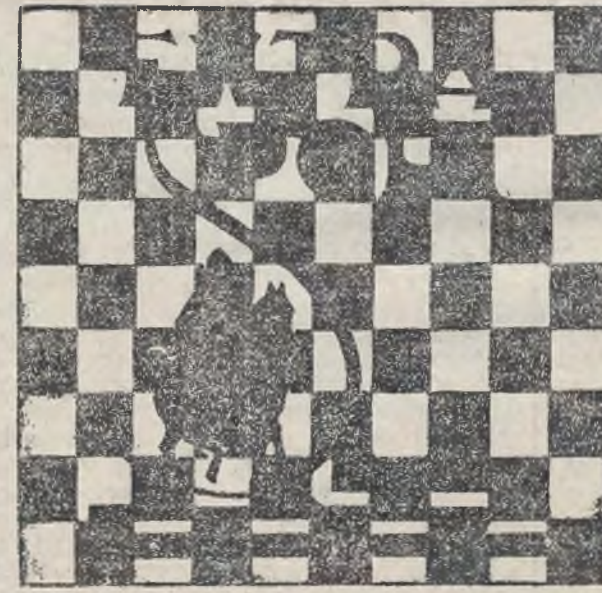
Spółka zap. z ogr. odpow.

Grudziądz, Spichrzowa nr. 16 — Telefon 547

W specjalnie rozbudowanym oddziale reparacyjnym

wykonywa

naprawę i przebudowę prądnic, transformatorów, liczników, przewijanie ankrów etc.



Poszukujemy natychmiast lub od 15 kwietnia rb. dla naszego handlu towarów kolonjalnych (4736

ucznia

syna uczciwych rodziców. Osobiste zgłoszenia pożądane.

F. Łykowski i Ska. Grudziądz ulica Toruńska nr. 17/19.

Naprawy motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonuje

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych ul. Półwiejska 35. Telefon 3384

Sprzedaż

Kompletne urządz. kuchenne,

2 łóżka, 6 krzeseł, maszynę do prania i wyżymaczką, szafkę do lodu, maszynę do rznięcia chleba, wannę cynkową. Ponieważ nadliczbowe na sprzedaż ul. Kalinkowa 19. w składzie.

80 mórg łąki 5795

80, 30, 24, 15, 8, 4, mórg ziemi sprzedaje zaraz korzystnie lub wydzierżawi Jan Dejewski, ul. Sienkiewicza 6. 5796

Centrala Mąki ... Gdańsk, Hundegasse 37. Tel 2828

Zastępców w Polsce poszukuje się.

Tapety

nadające się na dekorację okien wystawnych poleca

P. Marschler, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18, tele f. 517.

Cztery 4737

źrebce

roczne, kare, wschodnio-pruskie, są na sprzedaż Szynwaliana, p. Radzyn, pow. Grudz.

Rower 5790

(wyścigowiec) na sprzedaż Trott, Lipowa 34.

Tanio na sprzedaż:

ubranie surdutowe czarne, nowe, 2 płaszcze, czarne, noszone. Adr. wskaże Gł. Pom. pod 5794.

Kanapa plusz. natychm. na sprzedaż Tusz. Grobla 20, p. na pr.

Maszyna szewska ząbkowa, na sprzedaż. Tyllia, ul. Lipowa 15.

Posady

Poszukuję dzielnych **zastępców ubezpieczeniowych**

Czarnecki, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 13 5798

Mieszkania

Zamienię **mieszkanie**

4-pokojowe, położone przy Tuszewskiej Grobli na inne w śródmieściu. Zgł. sz. pod nr. 7373 do Głosu Pomorskiego.

Umebl. pokój

z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ul. Kościuszki 19, part. prawo.

Poszukuję **umebl. pokoju** w śródmieściu, najchętniej z całodzien. utrzym. Oferty pod nr. 5793 do Głosu Pomorskiego.

Pokoju umeblow.

poszukuje kawaler od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Głosu Pom. p. nr 72

Kupno

BECZKI od smoły i oleju

kupuje stale 4586

Venzke i Duday, fabryka papy dachowej Grudziądz, Telefon 86.

OBWIESZCZENIE

Kasy Chorych miasta Grudziądza.

VI. dodatek do statutu Kasy Chorych miasta Grudziądza, uchwalony przez Radę Kasy dnia 26 marca 1923, został dnia 27 marca br. przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu na mocy art. 100 b. ustawy z dnia 19. V. 20 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. 3. 1922 zatwierdzony. Dodatek ten zawiera zmiany §§ 19, 27, 26, 35a, 35b, 36, 44, 61 i 62 statutu, dotyczących podwyższenia granicy płacy ustawowej, wysokości składek i zasiłków pieniężnych i 4735

obowiązuje od 1-go kwietnia 1923 roku

Przegląd składek i świadczeń kasy od dnia 1-go stycznia 1923 roku.

Składki do kasy chorych wynoszą 6½% płacy ustawowej. Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na 19 grup zarobkowych.

Dla zarabiających			Grupa zarobkowa	Tygodniowa składka wynosi			Płaca ustawowa dziennie	Zasiłek pieniężny 60% płacy ustawow.		Zasiłek domowy 30% płacy ustawow.		Zasiłek szpitalny 10% płacy ustawow.		Zasiłek pogrzebowy	
dzien.	tygodn.	miesięcz.		razem	na ubezpieczonego	na pracodawcę		dzien.	tygodn.	dzien.	tygodn.	dzien.	tygodn.	dla członka	dla członka rodziny
aż do włącznie															
mk.	mk.	mk.		mk.			mk.	mk.		mk.		mk.		mk.	
400	2400	10.000	1	136.50	54.60	81.90	300	180	1.260	90	630	30	210	6.300	3.150
600	3600	15.000	2	227.50	91.00	136.50	500	300	2.100	150	1.050	50	350	10.500	5.250
800	4800	20.000	3	318.50	127.40	191.10	700	420	2.940	210	1.470	70	490	14.700	7.350
1000	6000	25.000	4	409.50	163.80	245.70	900	540	3.780	270	1.890	90	630	18.900	9.450
1200	7200	30.000	5	500.50	200.20	300.30	1.100	660	4.620	330	2.210	110	770	23.100	11.550
1600	9600	40.000	6	637.50	254.80	382.20	1.400	840	5.880	420	2.940	140	980	29.400	14.700
2000	12000	50.000	7	819.00	327.60	491.40	1.800	1.080	7.560	540	3.780	180	1.260	37.800	18.900
2400	14400	60.000	8	1001.00	400.40	600.60	2.200	1.320	9.240	660	4.620	220	1.540	46.200	23.100
3000	18000	75.000	9	1228.50	491.40	737.10	2.700	1.620	11.340	810	5.670	270	1.890	56.700	28.350
3600	21600	90.000	10	1501.50	600.60	900.90	3.300	1.980	13.860	990	6.930	330	2.310	69.300	34.650
4200	25200	105.000	11	1774.50	709.80	1064.70	3.900	2.340	16.380	1.170	8.190	390	2.730	81.900	40.950
4800	28800	120.000	12	2047.50	819.00	1228.50	4.500	2.700	18.900	1.350	9.450	450	3.150	94.500	47.250
5600	33600	140.000	13	2366.00	946.40	1419.60	5.200	3.120	21.840	1.560	10.920	520	3.640	109.200	54.600
6400	38400	160.000	14	2730.00	1092.00	1638.00	6.000	3.600	25.200	1.800	12.600	600	4.200	126.000	63.000
7400	44400	185.000	15	3139.50	1255.80	1883.70	6.900	4.140	28.980	2.070	14.490	690	4.830	144.900	72.450
8600	51600	215.000	16	3640.00	1456.00	2184.00	8.000	4.800	33.600	2.400	16.800	800	5.600	168.000	84.000
10000	60000	250.000	17	4231.50	1692.60	2538.90	9.300	5.580	39.060	2.790	19.530	930	6.510	195.300	97.650
11400	68400	285.000	18	4868.50	1947.40	2921.10	10.700	6.420	44.940	3.210	22.470	1070	7.490	224.700	112.350
13000	78000	325.000	19	5551.00	2220.40	3330.60	12.200	7.320	51.240	3.660	25.620	1.220	8.540	256.200	128.100
15000	90000	375.000	20	6370.00	2548.00	3822.00	14.000	8.400	58.800	4.200	29.400	1.400	9.800	294.000	147.000
17000	102000	425.000	21	7280.00	2912.00	4368.00	16.000	9.600	67.200	4.800	33.600	1.600	11.200	336.000	168.000
20000	120000	500.000	22	8417.50	3367.00	5050.50	18.500	11.100	77.700	5.550	38.850	1.850	12.950	388.500	194.250
23000	138000	575.000	23	9782.50	3913.00	5869.50	21.500	12.900	90.300	6.450	45.150	2.150	15.050	451.500	225.750
26000	156000	650.000	24	11147.50	4459.00	6688.50	24.500	14.700	102.900	7.350	51.450	2.450	17.150	514.500	257.250
30000	180000	750.000	25	12740.00	5096.00	7644.00	28.000	16.800	117.600	8.400	58.800	2.800	19.600	588.000	294.000
34000	204000	850.000	26	14560.00	5824.00	8736.00	32.000	19.200	134.400	9.600	67.200	3.200	22.400	672.000	336.000
38000	228000	950.000	27	16380.00	6552.00	9828.00	36.000	21.600	151.200	10.800	75.600	3.600	25.200	756.000	378.000
ponad 38000	ponad 228000	ponad 950.000	28	18200.00	7280.00	10920.00	40.000	24.000	168.000	12.000	84.000	4.000	28.000	840.000	420.000

Powyższe obwieszczenie podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości. Celem przeniesienia członków Kasy do odpowiednich grup zarobkowych i umożliwienia prawidłowego potrącania składek według powyższej tabeli wzywa się pp. pracodawców, aby do dni 5 od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili wszelkie zmiany zarobkowe z dokładnem podaniem kiedy takowe nastąpiły. Ponieważ, jak z powyższej tabeli wynika, granica zarobkowa rozszerzona została do wysokości powyżej 950 000,— marek miesięcznie względ. 228 000,— marek tygodniowo, wzgl. 38 000,— marek dziennie, przeto szczególnie w takich wypadkach, gdzie dochód teraźniejszy dotychczasową granicę zarobkową od **835 000,— marek miesięcznie, albo 78 000,— marek tygodniowo, albo 13 000,— marek dziennie przekracza, dokładne podanie teraźniejszego zarobku jest koniecznem.**

Zarazem zwracamy uwagę, że w razie niezastosowania się do niniejszego obwieszczenia, Kasa samodzielnie zaliczy ubezpieczonych do odpowiednich grup zarobkowych, jednakże wówczas nie będzie uwzględniać wniosków o zwrócenie ewentl. za wysoko obliczonych składek.

Tabele z powyżej podanymi cyframi zawierające nadto najniezbędniejsze wskazówki dla pracodawców i pracobiorców są do nabycia w Kasie po cenie 200 mk. za sztukę.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) Nowak, przewodniczący — **Dr. Rudkowski,** dyrektor.